

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 listopada 2021 r.

Sąd Okręgowy Warszawa - Praga w Warszawie VII Wydział Pracy
i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: sędzia Małgorzata Jarząbek

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 24 listopada 2021 r.

w Warszawie

sprawy B. P.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W.

przy udziale zainteresowanego A. P. (1)

o ustalenie podlegania ubezpieczeniom społecznym

na skutek odwołania A. P. (1), B. P.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W.

z dnia 13 listopada 2018 r. znak (...)

- oddala odwołanie.

UZASADNIENIE

W dniu 18 grudnia 2018 r. **B. P.** wniósł odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z 13 listopada 2018 r. nr (...), wnosząc o jej zmianę i stwierdzenie, że podlegał ubezpieczeniom społecznym. W ocenie odwołującego organ rentowy nie ustalił okoliczności mogących doprowadzić do jednoznacznego stwierdzenia, że nie podlegał ubezpieczeniom społecznym w okresie od 12 marca 2018 r. do 11 września 2018 r. Wskazał, że można świadczyć pracę, a jej celem może być ewentualne skorzystanie z oprawy do zasiłku chorobowego, zaś zabronienie czynienia ze swojego prawa użytku jest niedopuszczalne. Odwołujący podniósł, że posiada kwalifikacje i uprawnienia do wykonywania prac będących zakresem działalności płatnika, wskazał również świadków mogących potwierdzić faktyczne świadczenie przez niego pracy (odwołanie k. 3-16 a.s.).

W odpowiedzi na odwołanie z 17 stycznia 2019 r. **Zakład Ubezpieczeń Społecznych**

(...) Oddział w W. wniósł o jego oddalenie na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. Uzasadniając swoje stanowisko w sprawie organ rentowy wyjaśnił, że między odwołującym a płatnikiem składek została zawarta umowa o pracę na okres próbny od 12 marca 2018 r. do 11 września 2018 r. dna ¼ etatu na stanowisku pracownika biurowego. W ocenie organu umowa została zawarta w celu obejścia prawa, a jej celem było stworzenie ubezpieczonemu warunków do uzyskania statusu pracowniczego rodzącego obowiązek ubezpieczeń społecznych. Dokument zgłoszeniowy wpłynął do organu rentowego po terminie, tj. 22 marca 2018 r., przy czym jeszcze przed zgłoszeniem, tj. 19 marca 2018 r., odwołujący stał się niezdolny do pracy. Płatnik nie zatrudnił nowego pracownika który zastąpiłby odwołującego, który od 2006 roku nie był zgłoszony do ubezpieczeń z jakiegokolwiek tytułu. Ponadto płatnik wskazał, że nie ma osób, które mogłyby potwierdzić świadczenie prac przez ubezpieczonego, który był jedyną osobą zgłoszoną kiedykolwiek do ubezpieczeń przez A. P. (1). Strony nie przedstawiły również zaświadczenia lekarskiego stwierdzającego zdolność ubezpieczonego

do wykonywania pracy na danym stanowisku oraz zaświadczenia o odbytym szkoleniu w zakresie BHP (odpowiedź na odwołanie k. 17-18 a.s.).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

B. P. urodził się (...) (bezsporne). Posiada wykształcenie ekonomiczne. W latach 1990-2001 pracował w branży ubezpieczeniowej, posiadał zezwolenie na wykonywanie czynności agenta ubezpieczeniowego. W latach 2001-2018 pracował bez umowy w kraju i za granicą (zezwolenie nr (...) k. 15 a.s.; wyjaśnienia odwołującego k. 72-73 a.s.).

W 2018 roku B. P. był utrzymywany przez rodziców, R. i A. P. (2), z którymi mieszkał na osiedlu położonym przy ul. (...) na terenie Akademii (...) w W.-(...) (zeznania świadków: R. P. (1) k. 73-74 a.s.; A. P. (2) k. 75-77 a.s.).

Zainteresowany A. P. (1) jest bratem odwołującego. Od 31 stycznia 2002 r. prowadzi działalność gospodarczą, w ramach której świadczy usługi w zakresie ubezpieczeń majątkowych. W okresie prowadzenia działalności nigdy nie zatrudniał pracowników, odwołujący czasem mu pomagał bez formalizowania tej pomocy (zeznania świadków: W. M. k. 74-75 a.s., T. W. k. 75 a.s., A. P. (2) k. 75-77 a.s.; odpis z CEIDG – akta rentowe).

Na prośbę rodziców, w marcu 2018 roku A. P. (1) zaoferował B. P. pracę przy w swojej firmie. B. P. miał roznosić na osiedlu ulotki z ofertami ubezpieczeń firmy zainteresowanego. W dniu 12 marca 2018 r. odwołujący i zainteresowany podpisali umowę o pracę na okres próbny. Zgodnie z jej treścią odwołujący miał być zatrudniony na okres próbny od 12 marca 2018 r. do 11 września 2018 r. na stanowisku pracownika biurowego, w wymiarze ¼ etatu, za wynagrodzeniem miesięcznym w kwocie 525 zł brutto. W treści umowy strony w żaden sposób nie określiły obowiązków pracownika, nie sporządzono także zakresu obowiązków pracownika w odrębnym dokumencie (zeznania świadków: R. P. (1) k. 73-74 a.s.; A. P. (2) k. 75-77 a.s.; zeznania odwołującego k. 129-130 a.s.; zeznania zainteresowanego k. 130-131 a.s.; umowa o pracę z 12.03.2018 r. – akta rentowe).

Na dzień podpisania umowy odwołujący nie legitymował się zaświadczeniem lekarza medycyny pracy o zdolności do pracy na stanowisku pracownika biurowego, nie został skierowany przez zainteresowanego do lekarza medycyny pracy. Nie był również przeszkolony w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy (bezsporne).

W dniu 19 marca 2018 r. B. P. doznał udaru. Po przewiezieniu do szpitala rozpoznano u niego: udar niedokrwienny prawej półkuli mózgu z rejonu unaczynienia oraz zespół piramidowy lewostronny z ośrodkowym niedowładem n. VII, dyzartrią, niedowidzeniem połowicznym lewostronnym. W związku z chorobą odwołujący był hospitalizowany na oddziale neurologii przez okres ok. 2 tygodni, a następnie w okresie od 6 kwietnia 2018 r. do 16 maja 2018 r. na pododdziale rehabilitacji neurologicznej. Przed dniem 19 marca 2019 r. odwołujący nie był leczony neurologicznie ani kardiologicznie, nie przyjmował żadnych leków (dokumentacja medyczna odwołującego – k. 93 a.s. oraz załączona do akt sprawy; opinia biegłej neurolog k. 103-104 a.s.). Po zakończeniu leczenia i rehabilitacji, mimo że sporna umowa ciągle obowiązywała, ubezpieczony nie wrócił do pracy u swojego brata. Żadna ze stron umowy nie była zainteresowana kontynuowaniem współpracy (zeznania zainteresowanego k. 130-131 a.s.; zeznania odwołującego k. 129-130 a.s.).

Zgłoszenie B. P. do ubezpieczeń społecznych w związku z umową z 12 marca 2018 r. nastąpiło w dniu 22 marca 2018 r. (zeznania zainteresowanego k. 130-131 a.s.; zgłoszenie do ubezpieczeń ZUS ZUA – akta rentowe).

Pismami z 25 września 2018 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W. poinformował B. P. i A. P. (1) o wszczęciu z urzędu postępowania wyjaśniającego w sprawie ustalenia prawidłowości zgłoszenia odwołującego do ubezpieczeń społecznych. Po przeprowadzeniu postępowania ZUS (...) Oddział w W. wydał w dniu 13 listopada 2018 r. decyzję nr (...), na podstawie której stwierdził, że B. P. jako pracownik u płatnika składek A. P. (1) nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od 12 marca 2018 r. do 11 września 2018 r. W uzasadnieniu decyzji organ rentowy wskazał, że okoliczności sprawy, takie jak brak dowodów na świadczenie pracy, brak świadków, zgłoszenie do ubezpieczeń po obowiązującym terminie i po powstaniu

niezdolności do pracy, niezatrudnienie pracownika na zastępstwo, brak ochrony ubezpieczeniowej przed zgłoszeniem do ubezpieczeń przez płatnika, utworzenie stanowiska pracy celem zgłoszenia B. P. do ubezpieczeń, brak dokumentów dopuszczających pracownika do pracy wskazują, że dokonanie zgłoszenia do ubezpieczeń miało na celu wyłącznie uzyskanie prawa do wypłaty świadczeń, a nie faktyczne wykonywanie zatrudnienia (zawiadomienia z 25.09.2018 r.; decyzja ZUS z 13.11.2018 r. – akta rentowe).

W dokumentacji medycznej ubezpieczonego nie ma żadnych informacji o leczeniu przed dniem 19 marca 2018r. czyli przed dniem wystąpienia udaru, który jest schorzeniem nagłym i trudnym do przewidzenia. Na podstawie dokumentacji medycznej można domniemywać, że ubezpieczony przed wystąpieniem udaru miał nadciśnienie tętnicze, jednak nie przyjmował żadnych leków, nie leczył się. W okresie od dnia 1 do 19 marca 2018r. ubezpieczony prawdopodobnie był zdolny do pracy (opinia biegłej sadowej z zakresu neurologii J. B. z dnia 12 stycznia 2021r. (k. 103- 104 a.s.).

Zainteresowany z prowadzonej działalności gospodarczej osiąga niewysokie zyski. Dochód za cały rok 2017 wyniósł 15.856,92 zł, zaś za rok 2018 jedynie 520,64 zł (rozliczenia roczne k. 133-134 a.s.).

Sąd Okręgowy ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie zebranych w sprawie dowodów z dokumentów, zeznań świadków i stron, a także z uwzględnieniem opinii biegłego z zakresu neurologii.

Sąd dał wiarę dowodowi w postaci umowy o pracę jako dowodowi z dokumentu prywatnego – a więc co do okoliczności złożenia przez odwołującego i zainteresowanego oświadczeń zgodnych z treścią umowy. W pozostałym zakresie Sąd oparł się na dowodach z dokumentacji medycznej odwołującego, dokumentów zgłoszeniowych oraz dokumentów obrazujących przebieg postępowania wyjaśniającego przed organem rentowym.

W zakresie oceny zeznań świadków, Sąd częściowo oparł się na zeznaniach R. P. (1) i A. P. (2) – w zakresie w jakim wynikało z nich, że odwołujący pozostawał wraz z nimi we wspólnym gospodarstwie domowym i był przez nich utrzymywany, jak również, że zwracali się z prośbą do swojego syna A. o zatrudnienie odwołującego. W pozostałym jednak zakresie zeznania świadków nie były, zdaniem Sądu, wiarygodne. Świadek R. P. (2) zeznała, że ubezpieczony miał pracować u swojego brata przez 2 tygodnie przed wylewem, a więc jeszcze przed podpisaniem umowy o pracę. Zeznała również, że miał roznosić ulotki, jednocześnie jednak wskazując, że nie interesowała się jego pracą, nie wiedziała ile ulotek miał roznieść, czy były ustalenia w tym zakresie oraz czy ktoś nadzorował jego pracę. Obszerniejsze zeznania w tym zakresie złożył świadek A. P. (2), wskazując, że odwołujący miał zajmować się telefonami do klientów, roznoszeniem ulotek, a niekiedy spotykał się z nimi, by przedstawić warunki ubezpieczenia i poszerzał wiedzę klientów odnośnie określonego ubezpieczenia. Zeznania te nie znalazły jednak potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym. Z kolei zeznania świadków W. M. i T. W. Sąd uznał za wiarygodne jedynie w zakresie, w jakim świadkowie wskazali, że zainteresowany prowadzi działalność gospodarczą polegającą na świadczeniu usług ubezpieczeniowych. Świadek W. M. zeznał jedynie, że odwołujący miał wykonywać pracę, miał wiedzieć ulotki z firmy (...), które reklamowały jego usługi, jednak nie widział kto tę ulotkę przyniósł do jego skrzynki. Z kolei świadek T. W. wiedzę o zatrudnieniu odwołującego posiadał od niego samego, przy czym wskazał, iż miał widzieć odwołującego ok. 3 razy jak ten roznosił ulotki.

Zasadniczo Sąd nie dał również wiary zeznaniom odwołującego i zainteresowanego – w zakresie, w jakim wskazywali na okoliczności związane z zatrudnieniem odwołującego. Odwołujący zeznał, że miał zajmować się wprowadzaniem danych klientów do komputera znajdującego się w biurze zainteresowanego, jednocześnie wskazał, że nie potrafi podać szczegółów tej pracy, nie znał nazwy systemu, jakim posługiwał się pracodawca, nie znał również hasła do komputera i do programów. Z kolei z zeznań zainteresowanego wynikało, że zatrudnienie odwołującego miało wynikać z prośby rodziców i miało na celu pomoc odwołującemu, a nie wynikało z potrzeb ekonomicznych zainteresowanego. Należy podkreślić, że stanowiska odwołującego się i zainteresowanego i ich depozycje są wewnątrznie niespójne i niekonsekwentne. Zainteresowany w dniu 11 maja 2021r. (protokół rozprawy k. 130 a.s.) zeznał „u mnie na komputerze nie ma potrzeby wpisania hasła, komputer tego nie wymaga”, a następnie w dalszych zeznaniach złożonych w tym samym dniu stwierdził, że „komputer jest zabezpieczony hasłem. Osoba obca nie wejdzie. Jest hasło”. Z kolei

ubezpieczony twierdził, że do systemu, uruchomionego przez jego brata, wpisywał dane znajomych, robił to dla zabawy. Ubezpieczony wymieniając czynności wykonywane na podstawie spornej umowy podsumował, że nie wie „czy to pracą można nazwać”. W tym kontekście co najmniej zastanawiająca jest postawa prezentowana w procesie i przez ubezpieczonego i przez zainteresowanego, który zeznając w charakterze strony stwierdził, że nie odwołał się od decyzji ZUS, bo uważał, że „brat nie ma racji”, a dalej ocenił „według mnie to ZUS ma rację” (k. 130-131 a.s.)

Sąd nie dał również wiary zeznaniom zainteresowanego w zakresie, w jakim wskazał, że do opóźnienia w zgłoszeniu odwołującego do ubezpieczeń społecznych doszło w wyniku uchybienia ze strony jego księgowej, bowiem na tę okoliczność nie został zaoferowany żaden dowód, który by fakt ten potwierdził.

Jako zasługującą na uwzględnienie Sąd ocenił również opinię sporządzoną przez biegłą z zakresu neurologii J. B.. Opinia została sporządzona na podstawie dokumentacji medycznej ubezpieczonego, jest rzetelna, merytoryczna i nie została zakwestionowana przez żadną ze stron postępowania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Odwołanie było niezasadne.

Spór w niniejszej sprawie dotyczył podlegania ubezpieczeniom społecznym przez B. P. z tytułu umowy o pracę z 12 marca 2018 r. zawartej z zainteresowanym A. P. (1).

Przystępując do oceny prawnej przedmiotu sporu, w pierwszej kolejności wskazać należy, że dokonywana przez organ rentowy kontrola zgłoszeń do ubezpieczeń społecznych oraz prawidłowości i rzetelności obliczenia składek na te ubezpieczenia oznacza przyznanie Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych kompetencji do badania samego tytułu ubezpieczenia wynikającego z zawarcia umowy o pracę, a zatem badania również ważności takiej umowy (por. postanowienia Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 10 stycznia 2013 r., III AUa 1039/12 oraz z dnia 25 września 2012 r., III AUa 398/12). Zgodnie z treścią art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust.1, art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt 1 ustawy z dnia 13 października o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2019 r. poz. 300 ze zm.), obowiązkowym ubezpieczeniem społecznym: emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu podlegają pracownicy w okresie od momentu nawiązania stosunku pracy do dnia jego ustania.

W świetle powyższego podstawową przesłanką objęcia zakresem ubezpieczenia społecznego jest posiadanie statusu pracownika. Poza sporem pozostaje, iż pracownikiem zostaje się przez nawiązanie stosunku pracy. Przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca - do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem (art. 22 § 1 k.p.). W ujęciu art. 22 § 1 k.p. stosunek pracy to relacja prawna łącząca pracodawcę i pracownika, na której treść składają się wzajemne prawa i obowiązki. Zgodnie z treścią powołanego przepisu zasadniczym elementem konstrukcyjnym stosunku pracy jest zobowiązanie pracownika do wykonywania pracy pod kierownictwem pracodawcy w czasie i miejscu przez niego wyznaczonym za wynagrodzeniem. Swoistość stosunku pracy wyraża się w jego cechach, które odróżniają go od stosunków cywilnoprawnych, a także zwyczajowej, okazjonalnej pomocy członków najbliższej rodziny świadczonej na rzecz określonego przedsiębiorcy, w ramach których świadczona jest praca.

Do tych właściwości stosunku pracy należą: dobrowolność zobowiązania, zarobkowy charakter stosunku pracy, osobisty charakter świadczenia pracy oraz podporządkowanie pracownika co do miejsca, czasu i sposobu wykonywania pracy, wyrażające się również w możliwości wydawania pracownikowi poleceń dotyczących pracy.

W niniejszej sprawie organ rentowy stanął na stanowisku, zgodnie z którym strony zawarły umowę dla pozor, jedynie w celu uzyskania przez odwołującego potrzebnych zaświadczeń oraz świadczenia z ubezpieczeń społecznych. Dodatkowo w odpowiedzi na odwołanie organ rentowy ocenił sporną umowę jako czynność zmierzającą do obejścia prawa. Odnosząc się to powyższej argumentacji należy wyjaśnić, że ta sama czynność prawna nie może być jednak równocześnie kwalifikowana jako pozorna (art. 83 § 1 k.c.) i mająca na celu obejście ustawy (art. 58 § 1 k.c.) (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 marca 2006 r.,

II PK 163/05), gdyż przepis art. 83 k.c. i art. 58 § 1 k.c. stanowią odrębne, samodzielne i wykluczające się wzajemnie podstawy nieważności czynności prawnej. Zgodnie z art. 83 § 1 k.c. nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów. Pozorność umowy wyraża się w braku zamiaru wywołania skutków prawnych przy jednoczesnym zamiarze stworzenia okoliczności mających na celu zmylenie osób trzecich. Istotne znaczenie ma tu niezgodność między pierwotnym aktem woli, a jego uzewnętrznieniem. Z kolei czynność prawna mająca na celu obejście ustawy (art. 58 § 1 k.c.) polega na takim ukształtowaniu jej treści, które z formalnego punktu widzenia nie sprzeciwia się ustawie, ale w rzeczywistości zmierza do zrealizowania celu, którego osiągnięcie jest przez ustawę zakazane. Chodzi tu zatem o wywołanie skutku sprzecznego z prawem. Obejście ustawy to zachowanie podmiotu prawa, który napotykać prawny zakaz dokonania określonej czynności prawnej „obchodzi” go w ten sposób, że dokonuje innej niezakazanej formalnie czynności w celu osiągnięcia skutku związanego z czynnością zakazaną, a tym samym sprzecznego z prawem (zob. wyroki Sądu Najwyższego z 9 sierpnia 2005 r., III UK 89/05; z 25 stycznia 2005 r., II UK 141/04). Wymaga przy tym zaznaczenia, że sąd ubezpieczeń społecznych nie jest jednak związany ustaleniami organu rentowego oraz przyjętą przez niego subsumpcją przepisów, gdyż sam dokonuje analizy sprawy, choć odbywa się to w zakresie wytyczonym skarżoną decyzją. W tym też kontekście zdaniem Sądu za podstawę faktyczną i prawną decyzji należało uznać uznanie przez ZUS, że odwołującego i zainteresowanego nie łączył stosunek pracy. O tym zaś, czy strony istotnie w takim stosunku pozostawały i stosunek ten stanowi tytuł ubezpieczeń społecznych, nie decyduje samo formalne zawarcie umowy o pracę, wypłata wynagrodzenia, przystąpienie do ubezpieczenia i opłacenie składki, wystawienie świadectwa pracy, ale faktyczne i rzeczywiste realizowanie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy (essentialia negotii), a wynikających z art. 22 § 1 k.p.

Po przeprowadzeniu postępowania, na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd Okręgowy ostatecznie nie znalazł podstaw do zmiany zaskarżonej decyzji, uznając, że umowa o pracę z 12 marca 2018 r. zawarta między B. P.

a zainteresowanym A. P. (1) nosi cechy umowy pozornej.

Przede wszystkim w ocenie Sądu, mimo zaofiarowania dowodów w tym zakresie, odwołujący nie wykazał, by w ramach podpisanej z zainteresowanym umowy faktycznie wykonywał pracę. Zgodnie z twierdzeniami ww. stron, odwołujący miał zajmować się roznoszeniem ulotek oraz wykonywaniem prostych czynności biurowych. Powołane na te okoliczności zeznania świadków były jednak częściowo niespójne. Rodzice odwołującego, R. i A. P. (2), zeznali, że odwołujący miał rozpocząć pracę u A. P. (1) 2-3 tygodnie przed tym, jak doznał udaru, podczas gdy zgodnie z umową odwołujący miał rozpocząć pracę 12 marca 2018 r. – a więc w tydzień przed pogorszeniem stanu zdrowia, skutkującym niezdolnością do pracy. A. P. (2) zeznał również, że odwołujący miał zajmować się telefonami do klientów, czy też spotkaniami z mieszkańcami w celu przedstawienia warunków ubezpieczenia, jednakże na wykonywanie takich obowiązków nie wskazał ani odwołujący, ani zainteresowany; ponadto z zeznań tych nie wynika skąd świadek miał czerpać taką wiedzę. Przy tym większość świadków nie widziała odwołującego przy wykonywaniu pracy. Jedynie T. W. miał widzieć odwołującego około trzech razy podczas roznoszenia ulotek, nie sprecyzował jednak kiedy miało to miejsce oraz czy była to ulotka dotycząca firmy zainteresowanego. Świadek W. M. wskazał natomiast, że o podjęciu zatrudnienia przez odwołującego dowiedział się po rozmowie z nim, nie widział jednak jak odwołujący wykonuje pracę. Również rodzice odwołującego wskazali, iż nie widzieli odwołującego przy wykonywaniu pracy. Na tyle powyższego Sąd nie dał wiary zeznaniom odwołującego oraz zainteresowanego co do tego, by odwołujący faktycznie wykonywał pracę. Świadczenie nie potwierdzili w sposób jednoznaczny relacji odwołującego oraz zainteresowanego co do tego, że miał zajmować się roznoszeniem ulotek. Odwołujący wskazał, że wprowadzał do komputera dane klientów zainteresowanego. Jednocześnie zeznał, że nie posiadał hasła do komputera w biurze, nie jest wiadome skąd czerpał te dane oraz w jakim celu to robił. Wyjaśnień tych kwestii próżno szukać w relacjach samego zainteresowanego, który wskazał jedynie, że odwołujący miał wpisywać imiona i nazwiska osób do ofert oraz, że z żoną sprawdzał to, co odwołujący miał wprowadzić. Wątpliwości budziły również relacje zainteresowanego co do tego, że odwołujący jeździł do klientów z ofertą, gdyż sam odwołujący tego nie potwierdził. W sprawie nie przedłożono również dokumentacji kadrowej dotyczącej odwołującego, w postaci m. in. informacji o odbyciu przez odwołującego szkolenia z zakresu

bhp, czy też listy obecności – mimo, iż zainteresowany wskazywał, że taka lista miała być prowadzona – jak również dokumentów przynajmniej uprawdopodobniających elementy wspomnianych wyżej wytwory pracy odwołującego, takie jak choćby dokumenty, które miał uzupełniać wprowadzając dane do komputera, czy też ulotki, które miał roznosić. Ostatecznie zainteresowany przyznał, iż nie ma dokumentów stworzonych przez odwołującego, które potwierdzałyby faktyczne wykonywanie przez niego pracy.

W ocenie Sądu zatrudnienie odwołującego budzi również wątpliwości z perspektywy racjonalności ekonomicznej. Odwołujący miał roznosić ulotki w najbliższej okolicy, w obrębie której zainteresowany od wielu lat prowadzi działalność gospodarczą, co pozwala przyjąć, że mieszkańcy osiedla mają świadomość co do istnienia jego firmy oraz zakresu usług, jakie świadczy. Powstaje zatem pytanie w jakim celu tak rozumiane działania marketingowe, jakie odwołujący miał wykonywać – i co miało stanowić jego główne zadanie – były podejmowane oraz jakie perspektywy miały w zamierzeniu osiągnąć. Sąd zwrócił przy tym uwagę, że sam motyw zatrudnienia odwołującego był niejasny i nie był w istocie związany z osiągnięciem zysku przez firmę zainteresowanego, lecz miał wynikać z chęci zapewnienia mu środków finansowych. Z zeznań ojca odwołującego A. P. (2) wynika, że to on zaproponował zainteresowanemu zatrudnienie brata na część etatu. Sam zainteresowany zeznał, że z prośbą o zatrudnienie odwołujący zwrócił się do niego bezpośrednio, gdyż będąc na utrzymaniu rodziców chciał osiągać środki na swoje podstawowe potrzeby. Odwołujący wskazał, że zainteresowany potrzebował marketingowca, przy czym zainteresowany zeznał, że w marcu 2018 roku potrzebował pracownika – nie wyjaśniając jednak tego stanu rzeczy – jednocześnie zaś, co w sprawie było bezsporne, w trakcie wieloletniej działalności gospodarczej nigdy nie zatrudniał pracowników. Wskazał również, że zatrudnienie odwołującego miało wynikać z chęci udzielenia mu pomocy, choć z drugiej strony zeznał, że po tym jak odwołujący doznał udaru nie chciał mu już pomagać. Powyższe miało znaczenie o tyle, że zgodnie z zeznaniami R. i A. P. (2), odwołujący miał wykonywać prace na rzecz zainteresowanego jeszcze przed podpisaniem umowy o pracę z 12 marca 2018r. Zbieżność czasowa pomiędzy powstaniem niezdolności do pracy odwołującego, a powzięciem przez zainteresowanego decyzji o udzieleniu mu pomocy w formie zatrudnienia, choć bez wyraźnej potrzeby ekonomicznej, zdaniem Sądu nie jest przypadkowa. Świadczy o tym fakt, że przy zawarciu umowy o pracę odwołujący nie został skierowany na badania lekarskie do lekarza medycyny pracy i nie legitymował się stosownym orzeczeniem o braku przeciwwskazań do podjęcia pracy. Zważywszy, że odwołujący wkrótce po dacie wskazanej w umowie jako dzień rozpoczęcia pracy (12 marca 2018 r.) stał się niezdolny do pracy z powodu udaru (co miało miejsce 19 marca 2018 r.), okoliczność ta budzi podejrzenie, iż faktyczną przyczyną braku stosownego orzeczenia mogło być podpisanie umowy po powstaniu niezdolności do pracy – a więc w momencie, w którym uzyskanie orzeczenia o braku przeciwwskazań do podjęcia zatrudnienia byłoby mało prawdopodobne. Dodatkowo potwierdza to również fakt zgłoszenia odwołującego do ubezpieczeń społecznych dopiero w dniu 22 marca 2018 r., a zatem nie tylko po upływie 7-dniowego terminu na dokonanie tej czynności od daty powstania obowiązku ubezpieczenia, lecz również po powstaniu niezdolności do pracy. W tym zakresie nie były przekonywujące wyjaśnienia, że przy zatrudnieniu odwołującego zainteresowany ograniczył się jedynie do przyjęcia od niego oświadczenia, że jest zdrowy, jak również co do tego, że opóźnienie w zgłoszeniu odwołującego wynikało z błędu jego księgowej – gdyż taka okoliczność nie została potwierdzona żadnym innym dowodem.

W tych okolicznościach Sąd Okręgowy podzielił stanowisko Zakładu Ubezpieczeń Społecznych i uznał sporną umowę o pracę za umowę pozorną. W ocenie Sądu całokształt okoliczności sprawy daje podstawy do przyjęcia, że sporna umowa o pracę nie została zawarta w celu odpłatnego świadczenia pracy przez odwołującego na rzecz zainteresowanego, lecz wyłącznie z zamiarem zagwarantowania mu tytułu do świadczeń z ubezpieczeń społecznych. W oparciu o zebrany w sprawie materiał dowodowy Sąd nie znalazł podstaw do stwierdzenia,

że odwołujący faktycznie realizował pracę zgodnie z umową z 12 marca 2018 r. Strony nie wykazały w sposób przekonywujący, aby taka praca rzeczywiście miała miejsce, nie zaprezentowały również żadnych jej rezultatów ani ekonomicznej zasadności. Argumentacja oraz relacje stron spornej umowy co do sposobu jej wykonywania oraz motywów, jakie miały towarzyszyć zatrudnieniu odwołującego cechowały się nieścisłościami i budziły wątpliwości w kontekście powstałej w niedługim czasie po zatrudnieniu niezdolności do pracy odwołującego. Sąd zważył przy tym, że odwołujący przed zawarciem umowy z A. P. (1) przez niemal 18 lat nie był objęty ubezpieczeniem chorobowym i co sam przyznał, utrzymywał się z pracy „na czarno”. Wprawdzie okoliczność ta samoistnie nie przesądza o pozornym

zatrudnieniu odwołującego, niemniej jednak ustalona w sprawie sekwencja zdarzeń wskazuje, iż zawarcie umowy nastąpiło w celu zapewnienia odwołującemu tytułu ubezpieczenia w związku z nagłym pogorszeniem stanu zdrowia.

Z tych też względów Sąd Okręgowy uznał skarżoną decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych za prawidłową, zaś odwołanie B. P., jako niezasadne, podlegało oddaleniu na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c., o czym orzeczono w sentencji wyroku.